

Zapomniana historia. Czerwonogród na Podolu

Okolice wsi Nyrków kryją pozostałości niezwykle malowniczo położonej osady Czerwonogród z trzech stron oblanej wodami Dżurynu. Miejsce to przyciąga nie tylko naturalnymi walorami, lecz także historią.

Przed II wojną światową w Czerwonogrodzie mieszkało około 361 osób, głównie Polacy. W 1944 roku bojówki OUN i UPA (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińska Powstańcza Armia) dokonały rzezi polskiej ludności.



Widok na pozostałości Czerwonogrodu w dolinie otoczonej wzgórzami

Wraz z pogromem zniknęła miejscowość. Dziś nie znajdziemy już jej na mapie. Z dawnej zabudowy wzgórza ostały się tylko ruiny pałacu i kościoła wynurzające się z zabudowy sowieckie-

go ośrodka wypoczynkowego. Na stoku zaś dożywiają swych dni pozostałości cmentarza i mauzoleum Ponińskich - długoletnich właścicieli Czerwonogrodu.

Czerwonogród to nie tylko historia ludzi, lecz także natury. Wzgórza otaczające położoną w dolinie miejscowość są utworzone z czerwonego piaskowca. Na wzniesieniu pierwotnie znajdował się zamek wybudowany z tejże skały, stąd ponoć nazwa miejscowości (w kronikach nazywanej *castrum rubrum*). Jednak na tym nie kończą się uroki tego miejsca. Niespełna 500 m od pałacu znajduje się najwyższej położony w tzw. Małopolsce Wschodniej (określenie używane w okresie dwudziestolecia międzywojennego dla województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego) i zarazem najwyższy na Podolu wodospad – ma 16 m wysokości i kilka progów skalnych. Bez odwiedzenia tego miejsca nie można w pełni docenić uroków Czerwonogrodu.

Powróćmy jednak do materialnych pozostałości dawnego Czerwonogrodu, bo ludzie przeminęli, ale ich dzieło przetrwało.



Jedna z wież pałacu

Oblane wodami rzeczki Dżuryn, dopływu Dniestru, wzniesienie w dolinie otoczonej falistymi wzgórzami było idealnym miejscem na założenie osady. Naturalne bariery zapewniały ochronę istniejącej tu już w IX wieku siedzibie książąt ruskich. Jedna z hipotez wiąże nawet genezę nazwy Rusi Czerwonej z nazwą tajemniczej miejscowości Czerwień łączonej często z Czerwonogrodem. Zamek stanowił miejsce sporne między książętami ruskimi, w późniejszym czasie rządzą tu Tatarzy, gospodarze mołdawscy, a także władcy litewscy. Z czasami panowania litewskiego

rodu Koriatowiczów wiąże się założenie klasztoru dominikanów po 1331 roku.

Po wejściu tych ziem w skład Rzeczypospolitej zamkiem jako królewską siedzibą władali starostowie kamienieccy, początkowo Buczaccy, później Jazłowieccy i Daniłowiczowie. Jakiś czas było to nawet miasto powiatowe województwa podolskiego. Wzrost znaczenia miejscowości w czasach Rzeczypospolitej wpłynął na wygląd siedziby. Dokładnie nie wiadomo, kiedy drewniany gród przekształcono w wykonany z czerwonego piaskowca zamek. Według przekazów ikonograficznych z drugiej połowy XVII wieku, było to założenie na planie prostokąta z czterema basztami narożnymi, wzmocnione dodatkową linią murów obronnych. Dziś widoczne pozostałości to wynik kolejnych przebudów tego kompleksu.

Całość ujęta obu basztami, których surowe groźne kształty tworzą stylowo dziwny kontrast z pogodną fasadą jakby greckiej świątyni. Jest to widok niezwykły, a tak piękny, że oko trudno oderwać.

To opis wyglądu zamku z 1912 roku. Obecnie z czasów jego świetności pozostały jedynie dwie baszty flankujące ruiny. Cofnijmy się jednak do 1778 roku, kiedy to rząd austriacki sprzedał zniszczony zamek księciu Karolowi Ponińskiemu. Podniósł on chylące się ku upadkowi włości. Powoli Czerwonogród znów zaczął odzyskiwać blask i znaczenie.

Nowy właściciel rozebrał trzy zniszczone skrzydła wraz z basztami, pozostałe skrzydło z dwoma wieżami prze-

kształcił w pałac. Jednak wygląd znany z przedwojennych pocztówek i relacji podróżników nadał mu dopiero syn Karola, Kalikst. Do tego przedsięwzięcia zatrudnił Fryderyka Baumana, znanego sztukatora i architekta. Baszty wyburzono do fundamentów i na ich miejsce postawiono neogotyckie, pomiędzy nimi zaś od strony elewacji ogrodowej wybudowano tokański portyk. Dalsze zmiany wprowadził jeszcze na przełomie XIX i XX wieku Kazimierz Mokłowski na zlecenie Marii Eleonory z Zamoyskich Lubomirskiej, ostatniej właścicielki tych ziem. Pałac został zniszczony już podczas I wojny światowej, ale udało się go odremontować. Całkowitą zagładę rezydencji przyniosła dopiero II wojna światowa.



Przed I wojną światową pałac wyglądał zupełnie inaczej

Nie można zapominać, że dzisiejszy Czerwonogród to nie tylko ruiny pałacu, lecz także kościoła.

Obecny wzniesiono w 1716 roku, z przebudowy jednonawowego fundacji Lisieckich. Znajduje się on niedaleko zamku zaraz przy zabudowie ośrodka,

ale teraz trudno w tych pozostałościach bez dachu doszukać się jakichkolwiek cech stylowych. Warto za to zajrzeć do środka, gdyż na ścianach widoczne są jeszcze pozostałości polichromii. Drugim wartym odwiedzenia obiektem jest cmentarz polski położony na północny wschód od zamku na stoku doliny Dżurynu. Pierwsza w tym miejscu powstała kaplica grobowa księżnej Joanny Ponińskiej (zm. w 1810 roku), wystawiona przez jej matkę Helenę Ponińską.



Kościół w Czerwonogrodzie fundacji Lisieckich

Mauzoleum mieściło wspaniałą płaskorzeźbę z białego marmuru - Alegorię śmierci dłuta Bertela Thorvaldsena (obecnie we Lwowskiej Galerii Sztuki). W 1846 roku Helena Ponińska założyła jeszcze na tym stoku klasztor Sióstr Miłosierdzia, z przeznaczeniem na sierociniec. Dzisiaj trudno doszukać się jakichkolwiek jego śladów. Wokół powoli zaczął rozrastać się cmentarz użytkowany aż po dwudziestolecie międzywojenne. Zachęcam do spenetrowania zarośniętego i dożywającego swych dni cmentarza – pamiątki po mieszkańcach Czerwonogrodu.



Wodospad na Dżurynie w okolicy Czerwonogrodu

Spacer po wzgórzu dawnego Czerwonogrodu to smutne wspomnienie zagłady dawnych ziem Kresów Rzeczypospolitej, przez lata pozostających w za-

pomnieniu za wschodnią granicą. Na koniec dla poprawy nastroju pozostaje wycieczka do wodospadu na Dżurynie zachwycającego od wieków niezmiennością sił natury.

Ewa Perlińska

Informacje praktyczne:

Jedyną możliwością dotarcia do Czerwonogrodu jest własny środek transportu, marszrutki tu nie docierają. Nyrków położona jest ok. 12 km od miejscowości Tłuste (położonej na trasie Tarnopol – Zaleszczyki), jednym z alternatywnych sposobów jest dotarcie z tej właśnie miejscowości pieszo lub rowerem. Godną polecenia tym razem jest mapa województwa tarnopolskiego wykonana przez kartografów wojskowych (dostępna w Ukrainie w cenie ok. 4 hr, w Polsce pojawia się na aukcjach internetowych).

Więcej o zabytkach na Wschodzie przeczytasz na
www.ciekawe-miejsca.net